

INTERPRETOWANIE PISM PROROCKICH



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 14 listopada

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Mt 5,17-48; 1 Kor 16,20; Mt 4,1-11; Łk 10,25-28; 24,25-27.44-49.

TEKST PAMIĘCIOWY: „I począwszy od Mojżesza poprzez wszystkich proroków, wykładał im, co o nim było napisane we wszystkich *Pismach*” (Łk 24,27).

Po swoim ukrzyżowaniu i zmartwychwstaniu Jezus Chrystus ukazał się dwóm swoim uczniom, którzy mówiąc o Jego śmierci, wyznali:

— „A myśmy się spodziewali, że On odkupi Izraela” (Łk 24,21).

Uczniowie oczekiwali Mesjasza, który wyzwoli Żydów spod rzymskiej okupacji. To złudne oczekiwanie i rozczarowanie, które nastąpiło wskutek niego, wynikały z jednostronnej interpretacji proroctw mesjanistycznych *Starego Testamentu*.

Chrystus wyjaśnił tym dwóm uczniom ich błąd, wykładając im szerszą perspektywę biblijnego nauczania o Mesjaszu (zob. Łk 24,25-27). Ta interpretacja *Pisma Świętego* otworzyła ich oczy i sprawiła, że ich serca zapalały w nich (zob. Łk 24,31-32). Później Jezus ukazał się także większej grupie uczniów w Jerozolimie i „otworzył im umysły, aby mogli zrozumieć *Pisma*” (Łk 24,45; zob. także Łk 24,33.36.44-49).

Owe doświadczenia podkreślają pozytywne rezultaty właściwego rozumienia proroczych pism. Błędne pojmowanie proroctw może prowadzić do duchowej katastrofy.

Nasza interpretacja *Pisma Świętego* w znacznym stopniu zależy od przyjętych założeń. Ci, którzy traktują *Biblię* jako jedynie zbiór starożytnych dokumentów, nie są w stanie dostrzec powiązania między poszczególnymi księgami biblijnymi. Jednak biorąc pod uwagę podstawową zasadę, według której „całe *Pismo* przez Boga jest natchnione i pożyteczne” (2 Tm 3,16), możemy dostrzec jedność i spójność *Biblii* oraz fakt, iż *Biblia* sama się interpretuje.

Przeczytaj Mt 5,17-48. Jak Jezus objaśniał nauki *Starego Testamentu* wspomniane w tym fragmencie ewangelii?

Powierzchowna lektura Mt 5,17-48 może sprawiać wrażenie, że Jezus zastępował nauczanie starotestamentowe nowym, ustanowionym przez siebie. Jednak staranne przestudiowanie wyraźnie wskazuje, że Jezus objaśniał głębokie duchowe znaczenie *Starego Testamentu*. W ten sposób Jezus wypełniał obietnicę z Jr 31,31-33, iż w ramach nowego przymierza prawo Boże zostanie wpisane w umysły i serca ludu Bożego (por. Hbr 8,8-10; 10,16).

Czasami interpretacja danego fragmentu tekstu znajduje się w tej samej księdze, a nawet w tym samym rozdziale. Na przykład w 2. rozdziale *Księgi Daniela* znajdujemy opis tajemniczego prorocznego snu króla Nebukadnesara (zob. Dn 2,31-35), a zaraz po tym opisie prorok Daniel podaje interpretację snu (zob. Dn 2,36-45). Podobnie w 13. rozdziale *Ewangelii Mateusza* znajdujemy przypowieść o siewcy (zob. Mt 13,1-9), a zaraz potem jej interpretację (zob. Mt 13,18-23).

Czasami interpretacja danego przesłania jest dostarczana przez późniejszego proroka. Na przykład 2 Krn 36,22-23 potwierdza wypełnienie proroctwa o siedemdziesięciu latach przepowiedzianych w Jr 25,11-12; 29,10. Jednak wiele ze starotestamentowej symboliki wypełniło się w Chrystusie, a liczne starotestamentowe przesłania zostały zinterpretowane dopiero w *Nowym Testamencie*.

„*Stary Testament* to ewangelia w ilustracjach i symbolach. *Nowy Testament* to zasadnicza treść. Jedno jest tak samo niezbędne, jak i drugie”⁴⁴. W rzeczy samej, *Nowy Testament* jest natchnioną interpretacją *Starego Testamentu*.

Dlaczego tak ważne jest to, byśmy uświadamiali sobie, jakie założenia przyjmujemy, przystępując do studiowania *Biblii*? Dlaczego podstawowym założeniem musi być zaufanie do *Biblii* jako Słowa Bożego, które ma nas sądzić, a nie my je?

⁴⁴ Ellen G. White, *Wybrane poselstwa*, t. 2, Radom 2009, s. 100.

Przeczytaj Iz 65,17-20. Co to znaczy, że w nowym niebie i na nowej ziemi „za młodzięńca będzie uchodził, kto umrze jako stuletni” (Iz 65,20)?

Wyjmując Iz 65,20 z historycznego kontekstu, można przypuszczać, że w nowym niebie i na nowej ziemi będą istnieć śmierć i grzesznicy. Jednak takie przypuszczenie byłoby sprzeczne z obietnicami zawartymi w samej *Księdze Izajasza*, iż sprawiedliwi umarli zmartwychwstaną (zob. Iz 26,19), a śmierć i smutek ostatecznie przestaną istnieć (zob. Iz 25,8; 65,19).

Iz 65,20 jest oczywiście przykładem użycia języka symboli jako środka wyrazu. Czy istnieją stuletni młodzięńcy? Gdy czytamy Iz 65,17-20 w historycznym kontekście, możemy zauważyć, że ten fragment księgi w sensie poetyckim dotyczył błogosławieństwa, jakie miał otrzymać naród izraelski pod warunkiem dochowania wierności warunkom przymierza (por. 28. rozdział *Księgi Powtórzonego Prawa*). Podobnie jak Jezus w 24. rozdziale *Ewangelii Mateusza* połączył stosunkowo nieodległe wydarzenia z mającymi nastąpić dużo później, tak i Izajasz wskazał, że to, co nastąpi w dziejach Izraela, będzie stanowić zapowiedź nowego nieba i nowej ziemi.

W *Księdze Izajasza* nowe stworzenie nie jest jedynie kwestią przyszłości. Staje się nagle elementem teraźniejszości dzięki wspaniałemu Bożemu dziełu odkupienia i przebaczenia. Werset ten oznajmia, że nawet teraz, w doczesnych dziejach Izraela, Bóg pokonuje śmierć. Idea ta jest wyrażona w obietnicy długowieczności i wyeliminowania śmiertelności wśród niemowląt (zob. Iz 65,20). Jednak to tylko zapowiedź tego, co ma ostatecznie nastąpić.

Przeczytaj 1 Kor 16,20. Jak możemy zastosować ten werset do obecnych warunków i współczesnej kultury?

W greckiej kulturze czasów nowotestamentowych powitanie wśród krewnych i przyjaciół towarzyszył pocałunek. Paweł zalecał, by chrześcijanie witali się ze sobą w taki właśnie sposób nacechowany pozytywnym ładunkiem emocjonalnym (zob. Rz 16,16; 1 Kor 16,20; 2 Kor 13,12; 1 Tes 5,26). Z tego kontekstu możemy wysnuć biblijną zasadę pozdrawiania się wierzących w sposób serdeczny, tak aby czuli się częścią Bożej rodziny. W niektórych kulturach pocałunek może być niestosowny, a uścisk dłoni, objęcie ramionami czy ukłon będą bardziej na miejscu. Niezależnie od uwarunkowań kulturowych Paweł zachęca nas, byśmy dawali odczuć innym ludziom, że są akceptowani i kochani w społeczności wierzących w Kościele.

Pewien człowiek — według popularnej anegdoty — stanął wobec poważnych problemów i pragnął poznać wolę Bożą wobec siebie. Otworzył więc *Biblię* na chybił trafił i na ślepo wskazał palcem słowa Mt 27,5: „...poszedł i powiesił się”. Przerażony tymi słowami postanowił powtórzyć próbę, by znaleźć bardziej budujące przesłanie. Tym razem trafił jednak na Łk 10,37: „Idź, i ty czyn podobnie”. Oba wersety są częścią ewangelii, ale oczywiście należy je rozumieć w ich literackim kontekście.

Wiele wypaczeń dotyczących biblijnego przesłania bierze się z powszechnie stosowanej praktyki wrywania fragmentów *Biblii* z ich literackiego kontekstu. Takie podejście naraża nas na różnego rodzaju nienaturalne interpretacje *Pisma Świętego*.

Przeczytaj Rdz 3,1-5 i Mt 4,1-11. W jaki sposób szatan wypaczał słowa Boga, cytując je niezgodnie z ich kontekstem?

Niektórzy ludzie wypaczają przesłanie biblijne bezwiednie, w dobrej wierze, gdyż brakuje im wiedzy. Jednak inni czynią to świadomie i celowo, podobnie jak uczynił to szatan w przypadkach wymienionych powyżej. Niezależnie od motywacji praktyka taka zawsze przynosi szkodę.

W Edenie (zob. Rdz 3,1-5 i por. Ap 12,9) szatan ukazał się Ewie jako piękne i dziwne zwierzę — wąż mówiący ludzkim językiem. Wyrwując słowa Boga z ich pierwotnego kontekstu, szatan najpierw poddał je nieuzasadnionemu uogólnieniu, a następnie zaproponował własną zwodniczą ich interpretację.

Gdy Duch Święty zaprowadził Jezusa na pustynię (zob. Mt 4,1-11 i Łk 4,1-13), „szatan zjawił się jako anioł światłości na pustyni kuszenia, by zwieść Chrystusa”⁴⁵. W swoim dialogu z Chrystusem szatan zacytował wyrwany z kontekstu Ps 91,11-12, sugerując, że Bóg chroni nawet tych, którzy celowo wystawiają się na niepotrzebne niebezpieczeństwa.

Kuszenie pierwszych ludzi w Edenie i kuszenie Chrystusa na pustyni ukazują wyraźnie realność wielkiego boju, w którym zasadniczą rolę odgrywa interpretowanie Słowa Bożego — tego spisanego i tego niespisanego. Te realne sceny powinny pomóc nam zrozumieć znaczenie pojmowania biblijnych przesłań zgodnie z ich kontekstem.

Dlaczego musimy unikać pokusy wrywania fragmentów *Biblii* z kontekstu w celu podporządkowania nimi naszych opinii i poglądów bez weryfikowania ich słuszności?

⁴⁵ Ellen G. White, w: *The Advent Review and Sabbath Herald*, 18.12.1888.

Wszyscy chrześcijanie powinni osobiście zrozumieć *Biblię*. Jest ona dostatecznie jasna, by każdy mógł pojąć sposób zbawienia, a jednocześnie tak złożona, że stanowi nieustające wyzwanie dla najtępszych umysłów. *Pismo Święte* jest niewyczerpaną skarbnicą wiedzy o zbawieniu, która nigdy nie zostanie do końca zgłębiona.

Przeczytaj Łk 10,25-28. Niektórzy twierdzą, że interpretowanie *Biblii* jest zbędne. Jednak gdyby to miało być prawdą, dlaczego Jezus zadawałby uczonemu w *Písmie* pytanie: „Co jest napisane w *Prawie*? Jak czytasz?” (Łk 10,26 BT)?

Aby pojąć znaczenie tekstu biblijnego, powinniśmy najpierw rozumieć użyte w nim słowa, a następnie poznać sposób, w jaki zostały one użyte w bezpośrednim literackim kontekście i ogólnym kontekście *Pisma Świętego*, a także warunkach historyczno-kulturowych, w takim stopniu, jak to jest możliwe. I na koniec nasze wnioski muszą być całkowicie zgodne z szerszym nauczaniem *Pisma Świętego*. Porównywanie podobnych wersetów — na przykład w czterech ewangeliach — może wzbogacić nasze zrozumienie tekstu biblijnego.

Porównaj Mt 5,43-48 z Łk 6,27-36. Jak kontekst Mt 5,43-48 i podobna wypowiedź w Łk 6,36 pomagają nam lepiej zrozumieć znaczenie słowa *doskonały* w Mt 5,48?

Jedną z najważniejszych cech starannego interpretatora *Pisma Świętego* jest połączenie dokładności/staranności i pokory. Pamiętajmy, że nikt z nas nie jest właścicielem prawdy — wszyscy widzimy mgliście, jak w zwierciadle.

Zawsze powinniśmy dążyć do zdrowej nauki (zob. 2 Tm 4,1-5). Bardzo ważną zasadą, której powinniśmy przestrzegać, jest skupianie uwagi na tym, co już rozumiemy i co jest jasne, a następnie budowanie na tym, aby z czasem zrozumieć to, co teraz nie jest jasne. Nawet w wieczności niektóre pytania długo pozostaną bez odpowiedzi.

Przypomnij sobie coś, czego nie rozumiałeś i co bardzo cię martwiło, a co rozumiałeś dopiero po pewnym czasie. Jak to doświadczenie pomaga ci ufać Bogu i Jego Słowu w tych kwestiach, których jeszcze nie rozumiesz?

Nasze studiowanie *Biblii* powinno być nakierowane na dwa zasadnicze cele: osobisty duchowy rozwój i prowadzenie bliźnich do zbawczej więzi z Jezusem. Chrystus zdefiniował prawdziwych chrześcijan jako tych, którzy są prowadzeni przez Ducha Świętego „we wszelką prawdę” (J 16,13), żyją „każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” (Mt 4,4), oraz nauczają bliźnich wszystkiego, co On nam przykazał (zob. Mt 28,20).

Przeczytaj Łk 4,16-30; 24,25-27.44-49. Czego możemy się nauczyć ze sposobu, w jaki Chrystus wyjaśnia *Pismo Święte* w tych przykładowych sytuacjach?

Jezus Chrystus był, jest i zawsze będzie „drogą i prawdą, i życiem” (J 14,6 BT). Jednak w swoim nauczaniu opierał się na *Pismie Świętym*. Na przykład w Mk 1,14-15 czytamy: „A potem, gdy Jan został uwięziony, przyszedł Jezus do Galilei, głosząc ewangelię Bożą i mówiąc: Wypełnił się czas i przybliżyło się Królestwo Boże, upamiętajcie się i wiercie ewangelii”. Jezus nawiązał tutaj najwyraźniej do Dn 9,24-27. W *Kazaniu na górze* (zob. 5., 6. i 7. rozdział *Ewangelii Mateusza*) zacytował Wj 20,13-14 (zob. Mt 5,21.27). W 4. rozdziale *Ewangelii Łukasza* zacytował Iz 61,1-2. Tak więc Jezus był prawdziwie biblijnym kaznodzieją.

W 8. rozdziale *Dziejów Apostolskich* czytamy, że etiopski dostojnik „przybył do Jerozolimy, by złożyć pokłon Bogu⁴⁶” (Dz 8,27 BKR), co znaczy, że znał żydowską religię i przynajmniej w jakimś stopniu związaną z nią obrzędowość. Posiadał nawet zwoje biblijne, w tym *Księgę Izajasza*, którą gorliwie studiował w drodze do domu. Nie rozumiał proroctwa o Słudze mającym ponieść grzechy ludzkości, więc potrzebował kogoś, kto by mu je wyjaśnił.

To doświadczenie zawiera kilka ważnych lekcji dla nas. Po pierwsze proste odczytanie fragmentu *Pisma Świętego* nie zawsze prowadzi do jego głębszego zrozumienia. Po drugie, studiując *Pismo Święte*, możemy i powinniśmy uczyć się od siebie nawzajem. Po trzecie jesteśmy osobiście zobowiązani do dzielenia się z bliźnimi pełnym biblijnym przesłaniem.

Gdy Filip wyłożył królewskiemu dostojnikowi ewangelię na podstawie *Księgi Izajasza* i innych starotestamentowych pism, eunuch przyjął chrzest (zob. Dz 8,35-39; por. Ps 51,14). Nasze wykładanie *Pisma Świętego* powinno mieć taki sam cel (zob. J 17,17).

Choć czasami potrzebujemy pomocy w zrozumieniu trudnych fragmentów *Pisma Świętego*, dlaczego zawsze musimy być osobiście przekonani do wszystkiego, w co wierzymy?

⁴⁶ BW: „aby się modlić”, WP: „wracał z Jerozolimy, gdzie brał udział w modlitwach”, SŻ: „oddawał pokłon Bogu w świątyni”, BP: „złożyć hołd Bogu”, BC: „oddać cześć Bogu”, BB: „przyjechał był ku chwale Bożej do Jeruzalem” (*przyp. red.*).

CZYTANIE PISM ELLEN WHITE

W jaki sposób powinniśmy czytać pisma Ellen White? Oto kilka wskazówek pomagających właściwie rozumieć i stosować jej pisma:

Po pierwsze powinniśmy przystępować do ich czytania z modlitwą i pozytywnym nastawieniem oraz otwartym umysłem, a nie w duchu zwątpienia. Nastawienie naszego umysłu jest soczewką, która barwi wszystko, co słyszymy, czytamy i widzimy. Potrzebujemy Ducha Świętego, by kierował naszym myśleniem. Ellen White stwierdziła: „Jeśli badasz *Pismo Święte* tylko po to, aby usprawiedliwić swoje przekonania, nigdy nie dotrzesz do prawdy. Szukaj, aby uczyć się tego, co mówi Pan”⁴⁷. To samo dotyczy jej pism.

Po drugie musimy brać pod uwagę kontekst tego, co czytamy. Nierzadko czytelnicy opierają swoje zrozumienie pism Ellen White na wyizolowanych stwierdzeniach czy akapitach wyrwanych z pierwotnego kontekstu historycznego i literackiego. Ellen White podkreślała, że „czas i miejsce muszą być brane pod uwagę”⁴⁸. Ta nieszczęsna praktyka lekceważenia kontekstu przysporzyła w przeszłości i nadal przysparza licznych problemów niektórym członkom Kościoła.

Po trzecie musimy skupić uwagę na zasadach. Jaki zasadniczy punkt (czy punkty) podkreśla Ellen White w danym fragmencie tekstu? Na przykład w 1894 roku Ellen White napisała do członków zboru w miejscowości Battle Creek w amerykańskim stanie Michigan list, w którym zganiła modę na kupowanie rowerów⁴⁹. Zasada, którą Ellen White starała się podkreślić, to właściwe gospodarowanie środkami powierzonymi nam przez Boga, w tym pieniędzmi (w tamtych czasach rowery były bardzo kosztowne).

Po czwarte powinniśmy przestudiować wszystko, co Ellen White napisała na dany temat. Trudnie fragmenty pism powinniśmy studiować w świetle jej ogólnego nauczania w danej kwestii. Ellen White zauważała, że jej pisma bywają błędnie stosowane: „Wiele z tego, co rzekomo jest poselstwem od siostry White, służy temu, by źle przedstawiać siostrę White, sprawiając, że świadczy ona na korzyść rzeczy, które nie są zgodne z jej zamysłem i osądem”⁵⁰.

Na końcu upewnij się, że to, co czytasz, rzeczywiście zostało napisane przez Ellen White. Zdarza się, że pewne twierdzenia są jej przypisywane niesłusznie. Zatem najlepiej sprawdzić odniesienie do pierwotnego źródła. Gdy znajdziemy źródło cytatu, możemy się zastanowić nad jego znaczeniem, stosując zasady poprawnej interpretacji.

Otrzymaliśmy wspaniały dar w postaci proroczych pism Ellen White. Bardzo ważne jest to, byśmy właściwie je czytali, a staną się one dla nas błogosławieństwem, podobnie jak dla milionów ludzi na całym świecie. Smutne jest to, że pisma te bywają używane niezgodnie z ich przeznaczeniem⁵¹.

⁴⁷ Ellen G. White, *Przypowieści Chrystusa*, Warszawa 2020, s. 73.

⁴⁸ Taż, *Wybrane poselstwa*, t. 1, Radom 2016, s. 55.

⁴⁹ Zob. taż, *Świadectwa dla Kościoła*, t. 8, Budy Zasłona 2023, s. 50-52 (przyp. red.).

⁵⁰ Taż, *Wybrane poselstwa*, t. 1, s. 44.

⁵¹ Więcej na ten temat przeczytasz pod adresem: <https://whiteestate.org/absg/8>.